



Sygn. akt I PK 131/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Bogdana G.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do  
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

W pozwie z dnia 27 czerwca 2009 r. wniesionym przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego powód Bogdan G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz

odszkodowania w kwocie 32.685,12 zł z ustawowymi z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. zasądził od pozwanego PGE Kopalni Węgla Spółki Akcyjnej na rzecz powoda Bogdana G. kwotę 15.753,72 zł netto z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, oddając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w Kopalni Węgla Brunatnego na stanowisku wiertacza. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy powoda jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, w związku z czym organ rentowy zaliczył mu okres pracy górniczej ze „współczynnikiem” 1,2. W dniu 7 marca 2008 r. powód wystąpił bezpośrednio do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości należnej mu emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8. Otrzymał jednak odmowną decyzję organu rentowego, od której wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego. Sąd ten wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zaliczył powodowi okres jego zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1979 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. do pracy górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,8.

Różnica pomiędzy emeryturą powoda obliczoną ponownie a emeryturą pobraną przez niego w okresie od stycznia 2006 r. do dnia 29 lutego 2008 r. wyniosła kwotę 15.753,72 zł netto.

Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obowiązującego w okresie składania przez powoda wniosku o emeryturę, i art. 51 ust. 1 pkt 2 tej ustawy oraz uznał, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda, gdyż nie zakwalifikowała jego pracy w wymiarze półtorakrotnym. Zostało to potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury, w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy górniczej i świadectwa pracy zawierających nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez powoda pracy, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytury przez organ rentowy. Sąd Rejonowy

wskazał przy tym na obowiązki pracodawcy wynikające z treści art. 97 § 2 k.p., § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS. Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanej, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych, sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej.

Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę. Źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodami i pozwaną Spółką jest przepis 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji uznał także, iż odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego uzasadnia zastosowanie przepisów tego prawa do oceny przedawnienia, gdyż podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Zatem w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdą ogólne reguły przedawnienia z art. 117 –125 k.c., a nie art. 291 § 1 k.p. Sąd Rejonowy podkreślił ponadto, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, lecz roszczeniem związanym ze stosunkiem pracy, natomiast art. 291 § 1 k.p. nie wymienia takich roszczeń.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył ten wyrok w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i

przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 68 ust 1 pkt 1 lit. b z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 133 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS - przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej oraz że nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; art. 118 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie będą miały zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych, a także art. 291 § 1 k.p. przez jego niezastosowanie.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 lutego 2010 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wystawianiem świadectw pracy i jego odpowiedzialności z tytułu ich niewykonania lub naruszenia tych obowiązków, stwierdził, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność opartą na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy.

Uznał także za słuszne stanowisko sądu pierwszej instancji, że nie jest dopuszczalne obciążanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skutkami błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy (pracodawców), którzy nienależycie wykonali swoje obowiązki.

Jako niezasadne określił z kolei sąd drugiej instancji zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia art. 118 k.c. i art. 291 § 1 k.p. Stwierdził bowiem, że skoro podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., to do przedawnienia roszczenia powoda należy stosować przepisy ogólne kodeksu cywilnego zawarte w art. 117 – 125. Konstatacji tej nie zmienia zaś

okoliczność, iż sprawy z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) o odszkodowanie z tytułu wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. jako sprawy związane ze stosunkiem pracy. Pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” i obejmuje ono również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniami ze stosunku pracy. Przepis art. 291 § 1 k.p. nie wymienia natomiast roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji oraz orzeczenie co do istoty poprzez oddalenie powództw, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenia prawa materialnego poprzez: niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że skarżący, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie prowadzenia dokumentacji pracowniczej, a także przyjęcie, iż uczynił to w sposób zawiniony; niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie był skarżący, związany jest także sąd drugiej instancji, niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego; niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - przez przyjęcie, że organ

rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej, pozostające w związku ze stosunkiem pracy nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. - poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu, zgodnie z tym przepisem jako świadczenie okresowe.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przez niewłaściwe zastosowanie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak oceny dowodu w sprawie, jakim jest wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżący nie uczestniczył oraz (także w ramach drugiej podstawy kasacyjnej) art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód zadośćuczynił ciężącemu na nim ciężarowi wykazania, że spełniona została przesłanka odpowiedzialności w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącego.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że to powoda obciąża dowód faktu prawotwórczego, jakim jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, tymczasem powód wykazał w postępowaniu jedynie to, że w innym postępowaniu uznano za wadliwą decyzję odmawiającą mu przeliczenia jego emerytury. W tym innym postępowaniu pozwany nie był stroną, mimo że stosownie do treści art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. miał status zainteresowanego, a zatem wyrok wydany w tamtej sprawie jest dotknięty nieważnością. Skarżący podkreślił, że powód nie wykazał w żaden sposób, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania przez skarżącego. Nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, z których można by wnioskować, że wykonywał inną pracę niż ta określona w jego świadectwie pracy, którego *nota bene* nie zakwestionował. Z tego powodu należy uznać, że skoro w kontradiktoryjnym postępowaniu nie zostało wykazane nienależyte wykonanie zobowiązania, domniemywa się, że zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo.

Skarżący podniósł ponadto, że sąd pracy nie może opierać się na ustaleniach organu rentowego, a nawet na ustaleniach sądu w innej sprawie, bo

dotyczą one uprawnień z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie przesądzają charakteru odpowiedzialności innego - niż organ rentowy - podmiotu.

Skarżący przedstawił także pogląd, że powód przyczynił się do powstania szkody i jej zwiększenia, jeśli złożył wniosek o przeliczenie emerytury dopiero po kilku latach od jej przyznania. Nie odwołał się też od decyzji organu rentowego o przeliczeniu należnej mu emerytury jedynie od miesiąca złożenia wniosku.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skarżący podniósł, iż organ rentowy nie jest związany kwalifikacją pracy ubezpieczonego dokonaną w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę. Organ rentowy ma odpowiednie narzędzia do dokonania oceny uprawnienia ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych. Skoro decyzja organu rentowego była wadliwa i musiała być zmieniona przez organ odwoławczy (sąd), nieprawidłowa jest koncepcja, iż to pracodawca ponieść musi konsekwencje finansowe wadliwej decyzji organu rentowego. Stąd też powołując się na koncepcję obiektywnego błędu organu rentowego prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skarżący stwierdził, że decyzja przyznająca powodowi emeryturę była obiektywnie wadliwa, za co odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia z art. 291 §1 k.p. podkreślono z kolei, że kwestia przedawnienia została w kodeksie pracy kompleksowo i wyczerpująco uregulowana. Skoro materia ta została kompleksowo uregulowana, to nie można stosować w sprawach z zakresu prawa pracy odmiennych - sprzecznych z zasadami prawa pracy – rozwiązań. Ponadto podniesiono, iż szkoda wynikająca z różnicy w świadczeniach okresowych nie powinna podlegać innemu przedawnieniu niż samo świadczenie okresowe, zważywszy na zależność wysokości szkody w każdym miesiącu od wysokości świadczenia okresowego.

Wskazywane naruszenie przepisów postępowania wynika z braku oceny dowodów, jakimi były wyroki Sądu Okręgowego wydane w sprawach, w których skarżący nie uczestniczył.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem większość jej zarzutów ma usprawiedliwioną podstawę. Uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.), skoro sąd drugiej instancji nie wyjaśnił, jakie znaczenie przypisał wyrokowi wydanemu przez Sąd Okręgowy w ramach ustalenia, iż pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powoda, tj. czy na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. przyjął materialnoprawne związanie tym wyrokiem, czy też jedynie odwołał się do niego, a właściwie do postępowania sądowego poprzedzającego wydanie tego wyroku, jako do dowodu w sprawie. Nie zostało to wyartykułowane w motywach zaskarżonego wyroku, skoro Sąd Okręgowy poprzestał w tym zakresie na stwierdzeniu, że „w rozstrzyganej sprawie niespornym jest, iż ustalenie okresów pracy górniczej w świadectwie pracy wydanym powodowi zostało przez niego skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu sądowym Sąd Okręgowy wyliczył sporne okresy w sposób odmienny, a przy tym korzystny dla powoda”. Z kolei sąd pierwszej instancji ograniczył się w omawianym zakresie do stwierdzenia, że „pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powoda, nie zakwalifikowała jego pracy w wymiarze półtorakrotnym, co zostało potwierdzone wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych”. Podkreślić natomiast należy, że w sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy czy też świadectwa pracy w szczególnych warunkach powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania pracy górniczej uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i



indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej wyżej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001, czy też wydany w niemal identycznym stanie faktycznym jak w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375). Z powyższych względów Sąd Najwyższy jest zdania, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest niewystarczająca do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego. W tym zakresie uzasadniony jest więc zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Nawiązując do wyżej przedstawionych rozważań Sąd Najwyższy uznaje natomiast, iż nie jest uprawnione twierdzenie skargi, że postępowanie Sądu Okręgowego toczące się w sprawie z odwołania wniesionego przez powoda od decyzji organu rentowego było dotknięte nieważnością, ponieważ zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Pracodawca (lub były pracodawca) nie jest zainteresowanym (w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.) w sprawie o emeryturę lub w sprawie o wysokość tego świadczenia, gdyż z rozstrzygnięcia w tej sprawie (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej świadczenie lub określającej jego wysokość) nie wynikają żadne jego prawa lub obowiązki. Pracodawca nie jest bowiem płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, LEX nr 509053).

Przechodząc do oceny sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że uzasadniony jest także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną Spółkę dotyczącego wystawienia dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej

wynikającego, jak to przyjęły sądy obu instancji, z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a także art. 97 § 2 k.p. i uszczegółowionego w § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.). Choć bowiem co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 24), to jednak w niniejszej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Podstawą takiego stanowiska musiałoby być zatem w pierwszej kolejności ustalenie, że powód w istocie wykonywał pracę na stanowisku pracy wymienionym w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia, którego zabrakło wszakże w rozstrzygnięciu sądu drugiej instancji (podobnie jak w przypadku wyroku sądu pierwszej instancji).

Ma także rację skarżący, podnosząc iż w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak istotnych ustaleń związanych z podnoszonym przez pozwanego zarzutem przyczynienia się przez powoda do powstania szkody bądź ewentualnego zwiększenia się jej rozmiaru (art. 362 k.c.). Przepis art. 97 § 2 k.p. zobowiązuje wprawdzie pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z § 2<sup>1</sup> tego artykułu, pracownik może jednak w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa

pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W świetle tej regulacji nie można przyjąć, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego świadectwa pracy, które jego zdaniem nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, co więcej w ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu podlega ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia podlegać powinny ocenie także przy ustalaniu przyczynienia się poszkodowanego do postania szkody (podobnie jak w przy ustalaniu związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstaniem szkody). Równie nieobojętne dla kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru są okoliczności związane ze zwłoką pracownika w dochodzeniu przed organem rentowym świadczenia we właściwej wysokości. Wypada również dodać, że jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 marca 2011 r., I PK 61/10 (niepublikowanym), w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), co oznacza, że zaniechania lub zaniedbania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. i art. 300 k.p., polegający jednak nie tyle na błędnej wykładni i

niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów, co na ich niezastosowaniu przez sąd drugiej instancji. Kwestia przedawnienia roszczeń majątkowych opartych na przepisach prawa cywilnego mających zastosowanie na podstawie art. 300 k.p. była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Stanowisko to zostało podtrzymane także w powołanym wyżej wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), który zapadł w sprawie o niemal identycznym stanie faktycznym. W kolejnej takiej sprawie sygn. akt I PK 63/10 (również z powództwa byłego pracownika PGE Kopalni Węgla Brunatnego przeciwko temu podmiotowi o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy) Sąd Najwyższy wyraził jednakże wątpliwość co do przedstawionej wykładni, iż podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawę roszczenia stanowi art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone przepisami Kodeksu cywilnego. Konsekwencją tego było przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10). Odpowiadając na tak

sformułowane zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w wydanej w powiększonym składzie uchwale z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowanej) stwierdził, iż „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Prezentując takie stanowisko, powiększony skład Sądu Najwyższego wyjaśnił między innymi, że zgodnie z art. 300 k.p. stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy oraz odpowiednio, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kluczowa pozostaje (zatem) ocena, w jakim zakresie sprawa odpowiedzialności pracodawcy za wady w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, skutkujące niewydaniem odpowiedniego zaświadczenia na potrzeby uprawnień emerytalnych została uregulowana przepisami prawa pracy. Chodzi tu o nadanie właściwego znaczenia pojęciu „sprawy”, które może być rozumiane nie tylko (językowo) jako problem do rozstrzygnięcia, ale także jako instytucja prawna. Powstaje pytanie, czy jako instytucję należy rozumieć całą odpowiedzialność kontraktową, czy też można i należy oddzielnie traktować instytucję przedawnienia. Odwołując się w tym zakresie do poglądów doktryny i dzieląc je, Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych

terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawa nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Uwzględnienie stanowiska zawartego w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011r., I PZP 5/10 oraz zestawienie go zupełnie odmiennym stanowiskiem sądu meriti musi prowadzić do wniosku, iż zaskarżone skargą kasacyjną pozwanej Spółki rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 291 § 1 k.p., albowiem zanegowano w nim możliwość zastosowania tego przepisu w ramach oceny zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, opowiadając się za stosowaniem w odniesieniu do nich przepisów art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Również w tym zakresie skarga kasacyjna okazała się więc uzasadniona.

Nie jest natomiast uzasadniony zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak trafnie wskazał bowiem Sąd Najwyższy w omawianym już wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), odnosząc się tam do analogicznie sformułowanego zarzutu kasacyjnego, powoływana w zakresie tego zarzutu koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Przy czym przede wszystkim znajduje ona zastosowanie wtedy, kiedy taka błędna wykładnia zastosowana została przez organ rentowy. Słusznie także Sąd Najwyższy odwołał się w tej kwestii do utrwalonych poglądów judykatury,

przypominając iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (wykładni pojęcia „faktyczny dochód” użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz.U. Nr 58, poz. 290 ze zm.) jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tychże przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy. Z kolei w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) chodziło o błędną interpretację art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Jedynie wyjątkowo w uchwale z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należytej wysokości wynagrodzenia; zaniżone wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia a pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym

nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie. Skoro więc niniejsza sprawa, przynajmniej na tym etapie, nie dotyczy wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub świadectwa wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących okresów pracy górniczej, a także na skutek dostrzeżenia tego błędu nie dojdzie do zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (w związku z wyrównaniem wynagrodzenia za pracę), to powoływane uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy (por. powoływany już wyrok z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375).

Niezrozumiały jest z kolei zawarty w skardze zarzut niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. usytuowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), skoro oparto go na przepisach prawa materialnego. We wcześniejszej części rozważań Sąd Najwyższy ustosunkował się natomiast do zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. zgłoszonego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (naruszenia prawa materialnego). Ponadto uzasadnienie tego zarzutu wskazuje, iż pozwany nawiązuje w nim do także omówionej wyżej kwestii wpływu wyroku sądowego zapadłego w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych na ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Mając jednakże na uwadze to, że potwierdziły się w większości pozostałe zarzuty kasacyjne stawiane zaskarżonemu wyrokowi, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.



